16 lutego 2021

O G Ó L N O P O L S K I E

DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Samorząd nie zaneguje dotacji

Rząd przejmuje finansowanie prywatnych szkół – dotacje dla nich mają być przyznawane przez wojewodów.

PORTALSAMORZĄDOWY.PL

Samorządowcy krytykują centralizację środków unijnych

Trwają konsultacje samorządów z rządem dotyczące tzw. umowy partnerstwa, która ukształtuje poziom i cele środków unijnych na lata 2021-2027. https://www.portalsamorzadowy.pl/fundusze-europejskie/samorzadowcy-krytykuja-centralizacje-srodkow-unijnych,255870.html

Uchwały antysmogowe: terminy wymiany kotłów węglowych. Skąd dofinansowanie?

Coraz mniej czasu pozostaje na likwidację „kopciuchów", czyli najgorszych kotłów na paliwa stałe. Obowiązek ich wymiany na nowsze źródła ogrzewania nakładają przyjęte przez sejmiki województw uchwały antysmogowe.
https://www.portalsamorzadowy.pl/ochrona-srodowiska/uchwaly-antysmogowe-terminy-wymiany-kotlow-weglowych-skad-dofinansowanie,254088.html

PAP

Urząd Miasta szuka stażystów

Urząd Miasta Częstochowy poszukuje osób bezrobotnych zainteresowanych odbyciem 6-miesięcznego stażu zawodowego.
https://samorzad.pap.pl/klub-samorzadowy/czestochowa/kategoria/aktualnosci/czestochowa-urzad-miasta-szuka-stazystow

L O K A L N E

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Plan dla sąsiedztwa cmentarza komunalnego w Częstochowie. Bunkier do ochrony

Do 1 marca do publicznego wglądu jest wyłożony projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic Radomskiej i Ikara na Grabówce.
https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26784911,plan-dla-sasiedztwa-cmentarza-komunalnego-w-czestochowie-bunkier.html?disableRedirects=true

Park wodny i Promenada Śródmiejska to największe projekty poza drogowe ubiegłego roku. Co poza tym?

Wydział inwestycji urzędu miasta podsumował zadania, które udało się zakończyć w Częstochowie w 2020 r. Poza dwoma dużymi udało się zrealizować szereg mniejszych, ale niezwykle przydatnych dla mieszkańców.
https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26784436,park-wodny-i-promenada-srodmiejska-to-najwieksze-ubiegloroczne.html?disableRedirects=true

Nauczyciele w Częstochowie doczekali się szczepień. Następni ustawiają się w kolejce

Wprawdzie z opóźnieniem, ale w Częstochowie rozpoczęły się szczepienia nauczycieli przeciwko COVID-19.
https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26792723,nauczyciele-w-czestochowie-doczekali-sie-szczepien-nastepni.html

DZIENNIK ZACHODNI

Częstochowa zwolni restauratorów z koncesji za alkohol?

Sprawa zwolnienia z opłaty restauratorów będzie dyskutowana podczas czwartkowej sesji Rady Miasta.
https://dziennikzachodni.pl/czestochowa-zwolni-restauratorow-z-koncesji-za-alkohol-sprawa-bedzie-dyskutowana-podczas-czwartkowej-sesji-rady-miasta/ar/c1-15444159

Częstochowa weźmie ćwierć miliarda złotych pożyczki

Częstochowa zamierza zaciągnąć kredyt w wysokości 250 milionów złotych w Europejskim Banku Inwestycyjnym.

TWOJE-MIASTO

Kładka nad DK-1 będzie czynna po remoncie

Uszkodzona kładka dla pieszych na wysokości ul. Mireckiego nie wymaga rozbiórki, ale trzeba ją naprawić. Prace mają rozpocząć się w tym tygodniu. Winowajca został ustalony przez policję.
https://czestochowa.twoje-miasto.pl/art-komunikacja-transport/kladka-nad-dk-1-bedzie-i176615

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Kolejne grupy nauczycieli mogą się rejestrować

Od poniedziałku 15 lutego ruszają zapisy na szczepienia dla kolejnych grup nauczycieli – do 65. roku życia oraz nauczycieli akademickich. Zgłoszenia przyjmowane będą do czwartku 18 lutego.
https://zycieczestochowy.pl/szczepienia-kolejne-grupy-nauczycieli-moga-sie-rejestrowac/

WCZESTOCHOWIE.PL

W Częstochowie upamiętniono kolejną rocznicę powstania AK

W niedzielę, 14 lutego w Częstochowie upamiętniono 79. rocznicę powstania Armii Krajowej. Była ona największą podziemną tego typu organizacją w czasach II wojny światowej.
http://www.wczestochowie.pl/artykul/36910,w-czestochowie-upamietniono-kolejna-rocznice-powstania-ak

Strażnicy miejscy w miniony weekend pomagali osobom bezdomnym

W Częstochowie trwa pomoc skierowana do osób bezdomnych, którzy decydują się spędzić mroźne noce w pustostanach.
http://wczestochowie.pl/artykul/36913,straznicy-miejscy-w-miniony-weekend-pomagali-osobom-bezdomnym

FIAT.PL

Czy zaparkujemy jeszcze gdzieś bez opłat?

Podczas czwartkowej (18.02) sesji rady miasta rozpatrywana będzie uchwała w sprawie powiększenia strefy płatnego parkowania na ternie Częstochowy. Czy jest to korzystne i potrzebne?
https://fiat.fm/info/czy-zaparkujemy-jeszcze-gdzies-bez-oplat/

Dziury na ul Ogrodowej – problemu ciąg dalszy
Problem dziur na ulicy Ogrodowej raz jeszcze daje o sobie znać.
https://fiat.fm/info/dziury-na-ul-ogrodowej-problemu-ciag-dalszy/

RADIOJURA.COM.PL

„Cudowna terapia" w teatrze skuteczna na pandemię, bilety wyprzedane
Premiera częstochowskiego teatru okazała się spektakularnym hitem. Chodzi o "Cudowną Terapię" w reżyserii Tomasza Mana, którą premierowo pokazano w miniony walentynkowy weekend.
https://www.radiojura.pl/cudowna-terapia-w-teatrze-skuteczna-na-pandemie-bilety-wyprzedane.html

Gmach z zegarem nadal na sprzedaż
Charakterystyczny kompleks budynków z zegarem u zbiegu Śląskiej i Kopernika nadal nie znalazł nabywcy.
https://www.radiojura.pl/gmach-z-zegarem-nadal-na-sprzedaz.html

TV. ORION

„Trzynastka" dla nauczycieli
Miasto wyda na trzynaste pensje dla nauczycieli 28 milionów złotych, zostaną one wypłacone po 20 lutym. Jednocześnie do urzędu miasta Częstochowy dotarła subwencja oświatowa.
http://www.tvorion.pl/trzynastka-dla-nauczycieli/

Parlamentarzyści u prezydenta
Prezydent Krzysztof Matyjaszczyk spotkał się w sali sesyjnej z parlamentarzystami ziemi częstochowskiej.
http://www.tvorion.pl/parlamentarzysci-u-prezydenta/

Roczne podsumowanie w USC
Według danych z rejestru mieszkańców Częstochowy i rejestru Urzędu Stanu Cywilnego, COVID-19 nie miał w zeszłym roku znaczącego wpływu na liczbę urodzeń. Zupełnie inaczej, co zrozumiałe, sytuacja wygląda w przypadku liczby zgonów.
http://www.tvorion.pl/roczne-podsumowanie-w-usc/

DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Dziennik Gazeta Prawna, 16 lutego 2021 nr 31 (5439) DGP gazetaprawna.pl B9

SAMORZĄD I ADMINISTRACJA

Samorząd nie zaneguje dotacji

EDUKACJA Rząd przejmie finansowanie prywatnych szkół – **dotacje dla nich mają być przyznawane przez wojewodów.** To odpowiedź resortu edukacji na problemy z rozliczeniami, jakie zgłaszają właściciele tych placówek

Artur Radwan
artur.radwan@infor.pl

Jak wynika z informacji DGP, w ubiegłym tygodniu przedstawiciele niepublicznych placówek spotkali się z ministrem edukacji i nauki Przemysławem Czarnkiem, który zapewnił, że w ciągu pół roku rozwiąże problemy związane z przyznawaniem dotacji prywatnym właścicielom. Co więcej, przyznał, że ma już wstępną zgodę resortu finansów na przygotowanie takich zmian.

O co chodzi? Właściciele prywatnych szkół i przedszkoli skarżą się na ciągłe kontrole ze strony samorządów, często zarzuca im się źle wydawanie środków publicznych. Twierdzą też, że dotacje, którą otrzymują od gmin, są mocno zaniżone. Jeśli nie chcą się z tym pogodzić, muszą się decydować na wieloletnią batalię sądową. W efekcie dla właścicieli placówek oświatowych, którzy nie mają dobrych relacji z wójtem, burmistrzem lub prezydentem miasta, prowadzenie biznesu może być uciążliwe.

Placówki oświatowe publiczne i niepubliczne

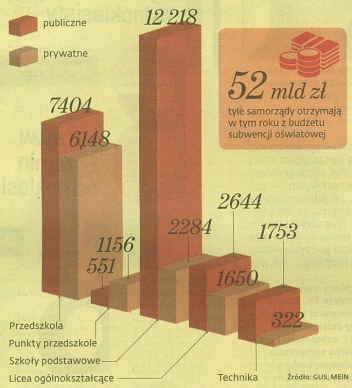

Jest zgoda

Według naszych ustaleń po zmianach dotacje dla prywatnych szkół mają być przyznawane przez poszczególnych wojewodów. Pieniędzy nie będzie wypłacać gmina, tylko właściwy ze względu na siedzibę placówki urząd wojewódzki. Jeśli wojewoda miałby zastrzeżenia do sposobu wydatkowania pieniędzy, z pomocą ma przyjść regionalna izba obrachunkowa.

– Nie mamy nic przeciwko takiemu rozwiązaniu, bo to kolejny przykład, że urzędy wojewódzkie są potrzebne, choć niektórzy politycy chcieliby nas likwidować. Ale już mamy problemy kadrowe, gdy dojdzie nam jeszcze rozliczanie dotacji dla kilku tysięcy placówek, to nie wyobrażam sobie realizowania tego zadania przy obecnej liczbie urzędników – mówi Robert Barabasz, przewodniczący NSZZ „Solidarność" w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim.

Samorządowcy i eksperci również nie mieliby nic przeciwko temu, aby dotowaniem niepublicznych szkół zajął się rząd. – Ten pomysł bardzo mi się podoba. Od początku postulowałem, aby inny organ zajmował się przekazywaniem dotacji, a inny kontrolą prawidłowości ich wydawania. Niektóre gminy niechętnie patrzą na tego typu placówki i ich kontrole czasami są uciążliwe, a zarzuty nieuzasadnione – przyznaje Grzegorz Pochopień z Centrum Doradztwa i Szkoleń OMNIA, były dyrektor departamentu współpracy samorządowej MEN.

Zdaniem ekspertów dotowanie niepublicznych szkół (w tym niepobierających czesnego, ale prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne, czyli inne niż samorząd) – nie powinno być dla budżetu centralnego nadmiernym wydatkiem.

Trudne zmiany

Wszystko wskazuje też na to, że podobnego rozwiązania nie uda się wprowadzić dla niepublicznych przedszkoli. Zdaniem ekspertów przedszkola są zadaniem własnym gmin. Dodatkowo mają na ten cel zagwarantowany odpis z podatku CIT i PIT. Co więcej, rząd wypłaca dla dzieci od 3 do 5 lat dotacje, a dla sześciolatków, które nie idą do szkoły, subwencję oświatową.

Minister jednak obiecał niepublicznym placówkom, że wydatki na jednego przedszkolaka w samorządzie będą ustalane nie na 30 września, ale 31 grudnia. Dzięki temu właściciele prywatnych placówek unikną zaniżonej dotacji, która jest ustalana na podstawie wydatków w przeliczeniu na samorządowego malucha. – Takie sytuacje występują bardzo często. Ostatnio w Biłgoraju na 30 września 2020 r. ustalono, że na przedszkolaki trzeba będzie przeznaczyć ok. 11 mln zł, i na tej podstawie wyliczono wysokość dotacji dla niepublicznych przedszkoli. A w kolejnych miesiącach okazało się, że rzeczywiste koszty wzrosły w tej gminie o ponad 200 tys. zł – wyjaśnia Beata Patoleta, adwokat i ekspert ds. prawa oświatowego. Jej zdaniem przesunięcie okresu ustalania wysokości dotacji byłoby dobrą informacją dla prywatnych placówek.

– Warto też zastanowić się nad wprowadzeniem zasady, że jeśli gmina uważa, iż prywatne przedszkole źle wydaje pieniądze z gminnej dotacji, to powinna zwrócić się do regionalnej izby obrachunkowej o przeprowadzenie stosownej kontroli, a nie sama, często bez odpowiedniej wiedzy merytorycznej, kwestionować te wydatki – postuluje.

Krok dalej?

Samorządy jednak coraz częściej mówią o tym, aby rząd całkowicie przejął wypłacanie wynagrodzeń pracowników oświatowych. – My zajmiemy się utrzymaniem obiektów, a pozostałe wydatki niech będą finansowane bezpośrednio z budżetu państwa. Obecnie wiele gmin otrzymuje subwencję oświatową, która nie pokrywa nawet 50 proc. wydatków na oświatę – mówi Krzysztof Iwaniuk, wójt gminy Terespol i przewodniczący zarządu Związku Gmin Wiejskich RP.

Resort edukacji, wśród różnego rodzaju propozycji reformy systemu, nie wykluczał takiego rozwiązania, że pieniądze na wynagrodzenia pracowników oświaty do samorządów trafiałyby z budżetu centralnego w formie dotacji, a nie subwencji.

– Wtedy jednak samorządy nie mogłyby wliczać dotacji do dochodu, jak w przypadku subwencji, z której nie muszą się skrupulatnie rozliczać. Dla niektórych byłby to ogromny problem z zaciąganiem np. kredytów na inwestycje – zwraca uwagę Grzegorz Pochopień.

Resort edukacji i nauki nie odpowiedział na nasze pytania o zmiany w sposobie dotowania i rozliczania prywatnych placówek. Jeszcze w tym miesiącu mają być jednak przedstawione założenia związane z finansowaniem wynagrodzeń samorządowych nauczycieli. W ocenie ekspertów przy tej okazji należałoby też zmienić zasady dotowania jednostek oświatowych.

Będzie ustawa o ekonomii społecznej

INTEGRACJA

Michalina Topolewska
michalina.topolewska@infor.pl

Podmioty, które zatrudniają osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, będą mogły uzyskać status przedsiębiorstwa społecznego. Jego posiadanie będzie wiązało się z możliwością otrzymania pomocy finansowej na tworzenie miejsc pracy oraz refundacji kosztów wynagrodzenia.

Takie rozwiązania znajdą się w projekcie ustawy o ekonomii społecznej, który został wpisany do wykazu prac legislacyjnych rządu. Będzie on skierowany do podmiotów ekonomii społecznej, do których zalicza się m.in. fundacje, stowarzyszenia, spółdzielnie socjalne, kluby i centra integracji społecznej. Co do zasady ich cechą wspólną jest to, że zatrudniają osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, w tym długotrwale bezrobotne, niepełnosprawne, a prowadzone przez nie odpłatna działalność pożytku publicznego lub działalność gospodarcza nie są nastawione na zysk.

Do tej pory nie było jednak przepisów, które kompleksowo regulowałyby funkcjonowanie podmiotów ekonomii społecznej. To ma się zmienić dzięki przygotowywanej przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej ustawie. Zgodnie z informacją zawartą w wykazie wspomniane podmioty będą mogły ubiegać się o przyznanie statusu przedsiębiorstwa społecznego, które będzie wymagało spełnienia określonych wymogów. Wśród nich będzie m.in. wykazanie, że co najmniej 30 proc. zatrudnionych stanowią osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, oraz prowadzenie w stosunku do każdej z takich osób indywidualnego planu reintegracji, którego celem będzie podnoszenie ich kwalifikacji i kompetencji. Nadzór nad spełnianiem tych warunków będzie sprawował wojewoda.

Dla posiadaczy statusu przedsiębiorstwa społecznego ustawa będzie przewidywać różne formy wsparcia, np. jednorazową dotację na utworzenie stanowiska pracy oraz refundację kosztów wynagrodzenia przez okres realizacji indywidualnego planu reintegracji. Wprowadzony będzie też nowy tryb zlecania wykonywania usług społecznych. Samorząd będzie mógł to zrobić w trybie polegającym na wcześniejszym przeprowadzeniu negocjacji z przedsiębiorstwem społecznym w celu uszczegółowienia sposobu realizacji usługi. Ponadto minister rodziny na podstawie przepisów ustawy będzie mógł uruchamiać programy na rzecz rozwoju ekonomii społecznej, które będą mogły być finansowane ze środków pochodzących z UE, Funduszu Pracy oraz Funduszu Solidarnościowego.

Urzędy pracy potrzebują reformy

ADMINISTRACJA

Michalina Topolewska
michalina.topolewska@infor.pl

Pośredniaki potrzebują zmian, które pozwolą im dostosować się do obecnej sytuacji na rynku pracy, ale powinny pozostać w strukturach samorządowych.

Tak uważa Konwent Powiatów Województwa Podlaskiego, który zajął stanowisko w sprawie przygotowywanych przez Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii zmian, jakie mają dotyczyć funkcjonowania powiatowych urzędów pracy (PUP). Samorządowcy wskazują, że na rynku pracy przez ostatnie kilkanaście lat dokonały się radykalne zmiany, które przeobraziły go z rynku pracodawcy na rynek pracownika. Jest to zasługa poprawy sytuacji gospodarczej w kraju, ale również aktywnie i sprawnie działających służb zatrudnienia. Następstwem tego był sukcesywny, wieloletni spadek bezrobocia.

Więcej na : www.gazetaprawna.pl

Aby jednak zwiększyć skuteczność działania PUP w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości, konieczna jest ich reforma – przekonują samorządowcy. Ich zdaniem pośredniaki potrzebują nowej ustawy, która będzie dostosowana do obecnych realiów, a zmiany wymaga przede wszystkim katalog usług i instrumentów służących aktywizacji zawodowej.

Samorządy podkreślają, że ustawa z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1409 ze zm.) zawiera formy wsparcia, które w praktyce są martwe, bo przedsiębiorcy w ogóle z nich nie korzystają lub robią to sporadycznie. Konwent podaje też przykład subsydiów płacowych, których wysokość jest mało zachęcająca dla pracodawców z uwagi na fakt, że refunduje im w niewielkim stopniu koszt zatrudnienia pracownika.

W ocenie przedstawicieli powiatów planowana reforma powinna zakładać pozostawienie PUP jako jednostek samorządowych (gdy w poprzedniej kadencji rząd szykował się do zmian, pojawił się pomysł centralizacji pośredniaków). Podkreślają, że osiągane w poprzednich latach sukcesy na polu walki z bezrobociem były możliwe dzięki znajomości lokalnego rynku pracy, jego specyfiki oraz bliskiej współpracy z innymi instytucjami samorządowymi, obsługującymi często tę samą grupę osób. Dlatego konwent apeluje o taką reformę PUP, która uwzględni doświadczenia samorządów. Dodaje, że powiaty są w stanie sprostać nowym wyzwaniom, co potwierdziła chociażby pandemia – urzędy były zaangażowane w udzielanie pomocy pracodawcom w ramach tarcz antykryzysowych.

PORTALSAMORZĄDOWY.PL

Samorządowcy krytykują centralizację środków unijnych

Trwają konsultacje samorządów z rządem dotyczące tzw. umowy partnerstwa, która ukształtuje poziom i cele środków unijnych na lata 2021-2027. Jedno z takich spotkań odbyło się 15 lutego w formie online. Reprezentująca stronę rządową Małgorzata Jarosińska-Jedynak (resort funduszy i polityki regionalnej) wysłuchała licznych uwag samorządowców. Nie podoba im się m.in. sama forma prowadzenia konsultacji oraz to, że - ich zdaniem - polski rząd próbuje scentralizować dystrybuowanie środków unijnych.

- **Środki unijne powinny być zarządzane regionalnie, a nie centralnie - uważa Aleksandra Dulkiewicz, prezydent Gdańska.**
- **Dodaje, że w ten sposób są one wydawane skuteczniej oraz zwiększają szanse małych ośrodków na ich zdobycie.**
- **Do 21 lutego trwają konsultacje projektu tzw. umowy partnerstwa, czyli dokumentu, który ukształtuje to, jak będą w Polsce dystrybuowane środki unijne w latach 2021-2027.**

- Szczególnie to, co nas, samorządowców niepokoi, to proces konsultacyjny, co do którego mamy sporo uwag- zaznaczyła Aleksandra Dulkiewicz, prezydent Gdańska. – Chcielibyśmy decydować, na co środki unijne są wydawane. Martwi nas spadek środków w Europejskim Funduszu Społecznym, poza tym więcej środków ma być zarządzanych centralnie, a nie regionalnie, czyli blisko odbiorcy. Liczę na to, że w wyniku prowadzonych teraz rozmów więcej środków trafi do programów regionalnych, dlatego że po pierwsze wtedy trafiają one także do mniejszych ośrodków, a po drugie wydawane są o wiele skuteczniej. Na potwierdzenie podam przykład Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, w całym regionie wybudowaliśmy 25 węzłów integracyjnych zamiast zakładanych sześciu. Warto więc wzmacniać mechanizm ZIT, a nie go osłabiać – dodała.

W nowej perspektywie na lata 2021-2027 na realizację programów w ramach Umowy Partnerstwa przeznaczonych zostanie 76 mld euro (czyli ponad 350 mld zł). Około 40 proc. tych funduszy otrzymają programy regionalne, zarządzane przez urzędy marszałkowskie poszczególnych województw. Reszta przeznaczona zostanie na programy realizowane na poziomie krajowym.

Czytaj także: Znamy podział funduszy unijnych na programy regionalne

Planowana umowa partnerstwa Polski z Unią Europejską zakłada, że do regionu pomorskiego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego trafi 1,129 mld euro, czyli o prawie 40 proc. mniej niż w poprzedniej perspektywie. Biorąc to pod uwagę, w przeliczeniu na mieszkańca województwa zaplanowano przyznać 482 euro, podczas gdy w latach 2014-2020 kwota ta wynosiła 812 euro.

- Z przykrością stwierdzam że nie zdecydowano się na kontynuację zasady partnerstwa i subsydiowania - podkreślił Wiesław Byczkowski, wicemarszałek województwa pomorskiego. - Aż 60 proc. funduszy będzie rozdysponowane z perspektywy centralnej. Pomorskie w odróżnieniu od większości województw nie ma dostępu do innych programów i mechanizmów które wspierałyby dodatkowo finansowo region - dodał.

Opozycja także krytykuje rząd

Podział środków unijnych na lata 2021-2027 był także przedmiotem debaty podczas niedawnego posiedzenia sejmowej Komisji ds. Unii Europejskiej. Posłowie opozycji zarzucali rządowi m.in. dysponowanie tymi pieniędzmi na podstawie sympatii lub antypatii politycznych. Ponadto pojawiły się wątpliwości co do wiarygodności algorytmu, na podstawie którego podzielono środki pomiędzy poszczególne województwa.

Odnosząc się do tych zarzutów, Waldemar Buda z resortu funduszy wyjaśniał, że generalna zasada jego działania polega na wspieraniu regionów, które odstają od średniej europejskiej pod kątem PKB na jednego mieszkańca. Zaznaczył, że pomoc w latach 2021-2027 będzie odwrotnie proporcjonalna do tego, jak regiony radziły sobie w poprzedniej perspektywie.

- Jeżeli ktoś (region - przyp. red.) dobrze sobie radził, to teraz dostanie mniejsze środki. Weźmy pod uwagę Dolny Śląsk, który rozwinął się do poziomu 77 proc. średniej unijnej PKB per capita, ale już na Podlasiu ten wskaźnik wynosi tylko 49 proc. średniej unijnej - powiedział Waldemar Buda.

- Według projektu umowy na lata 2021-2027 woj. pomorskie ma dostać 482 euro na mieszkańca. W poprzedniej perspektywie było to 810 euro. W perspektywie 2014-2021 w podobnej sytuacji były m.in. województwa zachodniopomorskie, warmińsko-mazurskie czy kujawsko-pomorskie, jednak w projekcie na najbliższe lata bardzo nas przeskoczyły. Przykładem może być to, że my dostaniemy o 40 proc. mniej na Fundusz Spójności a woj. zachodniopomorskie o 20 proc. mniej. Jestem dumny z tempa rozwoju woj. zachodniopomorskiego. Ale jeżeli kwoty byłyby obliczane na podstawie metody berlińskiej, to przy zachowaniu całej różnorodności tempa rozwoju nie ma możliwości zmieszczenia się w tych kwotach - odpowiedział Wiesław Byczkowski, który także brał udział w posiedzeniu.

Uchwały antysmogowe: terminy wymiany kotłów węglowych. Skąd dofinansowanie?

Coraz mniej czasu pozostaje na likwidację „kopciuchów", czyli najgorszych kotłów na paliwa stałe. Obowiązek ich wymiany na nowsze źródła ogrzewania nakładają przyjęte przez sejmiki województw uchwały antysmogowe. W dwóch regionach na usunięcie najstarszych „kopciuchów" zostało już mniej niż rok. W większości pozostałych województw, gdzie przyjęto takie regulacje, likwidacja tych urządzeń ma zostać zakończona w latach 2022-2023.

- **Większość Polaków nie słyszała o programie „Czyste Powietrze". Również większość nie ma świadomości obowiązywania uchwał antysmogowych, a więc i konieczności wymiany użytkowanych przez siebie kotłów na paliwa stałe.**
- **Dwa pierwsze regiony, gdzie już od 1 stycznia 2022 r. zaczną obowiązywać zakazy stosowania najstarszych kopciuchów, to województwa podkarpackie i śląskie. Takie terminy wyznaczyły tamtejsze sejmiki.**
- **Większość obecnie stosowanych kotłów na paliwa stałe ma zostać wymieniona w najbliższych siedmiu latach. Pod koniec dekady w większości województw można będzie stosować już tylko kotły klasy 5. i spełniające normy ekoprojektu.**

W Polsce ok. 4-4,5 mln gospodarstw domowych ogrzewanych jest wciąż przez urządzania do spalania paliw stałych, przy czym ok. 40 proc. z tej liczby (ok. 1,7 mln) stanowią budynki ogrzewane starymi kotłami zasypowymi, zwyczajowo określanych mianem kopciuchów.

Takie dane przedstawił prof. Artur Badyda z Politechniki Warszawskiej podczas organizowanego w ramach Forum Rozwoju Lokalnego seminarium „Miasto – strefa czystego powietrza? Jak dbać o jakość powietrza – polityka centralna, działania regionalne i lokalne". Jak podkreślił, kotły na paliwa stałe generują o wiele większe emisje aniżeli te zasilane gazem czy olejem opałowym. Efekt? Sektor komunalno-bytowy odpowiada w Polsce za ponad 40 proc. całkowitej emisji pyłów PM 10 i PM 2,5 (to właśnie one są głównym składnikiem smogu), a także za ponad 80 proc. emisji wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych.

- Jeśli idzie o stężenia pyłów zawieszonych oraz benzoalfapirenu, to od wielu lat zajmujemy czołowe miejsce w Unii Europejskiej - zaznaczył prof. Badyda.

Taki stan rzeczy ma fatalne konsekwencje dla zdrowia Polaków. Stąd też podejmowane od lat próby zmiany tej sytuacji – bądź to przez dofinansowanie wymiany źródeł ciepła na bardziej przyjazne środowisku, bądź przez regulacje określające normy jakości paliw lub zapisy określające jakiego rodzaju urządzenia w ogóle można wykorzystywać do ogrzewania gospodarstw domowych.

Tym ostatnim tropem poszły sejmiki 12 województw, przyjmując tzw. uchwały antysmogowe. W dokumentach tych określono m.in. harmonogram wymiany kotłów na paliwa stałe, obowiązujący wszystkich posiadaczy tych urządzeń na terenie danego województwa. Kolejność działań wszędzie jest taka sama – najpierw zlikwidowane mają zostać kotły pozaklasowe (kopciuchy), potem te spełniające normy emisyjności (począwszy od klasy 3. do najmniej emisyjnej klasy 5.). W różnych województwach różne są natomiast terminy, w których ta likwidacja ma się dokonać.

PAP

Urząd Miasta szuka stażystów

Urząd Miasta Częstochowy poszukuje osób bezrobotnych zainteresowanych odbyciem 6-miesięcznego stażu zawodowego. Wymagane jest m.in. wykształcenie średnie lub wyższe, umiejętność obsługi oprogramowania biurowego oraz komunikatywność.

CV można przesyłać wiadomością e-mail na adres ps@czestochowa.um.gov.pl– z tytułem "Staż" i wpisaniem imienia i nazwiska kandydatki/kandydata.

Termin zgłoszeń upływa 22 lutego (poniedziałek) 2021 r. o godz. 8.00.

Osoby, które zamierzają się ubiegać o staż w UM Częstochowy powinny spełniać następujące wymagania:

- mieć status osoby bezrobotnej zarejestrowanej w Powiatowym Urzędzie Pracy w Częstochowie,
- legitymować się wykształceniem średnim lub wyższym,
- być osobą niekaraną,
- posiadać umiejętność obsługi komputera i oprogramowania biurowego MS Office/Open Office,
- być osobą komunikatywną,
- mieć wysoką kulturę osobistą.

Planowany termin rozpoczęcia stażu to marzec 2021 r.

Urząd Miasta skontaktuje się z wybranymi osobami.

W załączeniu informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych.

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

inwestycje Częstochowa

Plan dla sąsiedztwa cmentarza komunalnego w Częstochowie. Bunkier do ochrony

Marek Marzec 15 lutego 2021 | 08:52

Do 1 marca do publicznego wglądu jest wyłożony projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic Radomskiej i Ikara na Grabówce.

Projekt wyłożony do wglądu jest zmianą obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania, który uchwalono w 2012 r. Obszar o powierzchni ok. 12 ha jest niezabudowany i niezagospodarowany, sąsiaduje z zabudową mieszkaniową jednorodzinną i w niewielkim stopniu usługową. A także z cmentarzem i z tego względu zmiana zagospodarowania terenów objętych planem musi uwzględniać ograniczenia wynikające ze stosownych przepisów. Z kolei północna granica opracowania bezpośrednio przylega do terenu objętego koncesją na wydobywanie kruszywa. W związku z czym ograniczono zasięg lokalizowania zabudowy przy północnej granicy planu.

W granicach terenu objętego planem na uwagę zasługuje obiekt o walorach kulturowych, jakim jest bunkier. To polski schron obserwacyjny wybudowany w lipcu 1939 r. w ramach przygotowań do wojny z Niemcami. Wraz z pobliskimi dwoma schronami bojowymi (przy ulicy Radomskiej i na cmentarzu komunalnym) wchodzi w skład zachowanego założenia obronnego z września 1939 r. Schron położony jest na szczycie wzgórza 296,6 m n.p.m. i we wrześniu 1939 r. stanowił punkt obserwacyjny polskiej artylerii. Schron nosi liczne ślady walk z 2 września 1939 r. w postaci śladów po trafieniach pociskami różnego kalibru. Schron obecnie położony jest na gruntach prywatnych, pozostaje pod nieformalną opieką Stowarzyszenia Historycznego Reduta Częstochowa. Wprowadzono nakaz zachowania budowli.

Zdecydowana większość nieruchomości na opisywanym obszarze stanowi własność osób prywatnych.

Dokumentacja jest udostępniona w siedzibie Miejskiej Pracowni Urbanistyczno-Planistycznej przy ul. Katedralnej 8 lok. 57, od godz. 8 do 15, po wcześniejszym umówieniu wizyty pod nr. telefonu 34 37 07 888, a także na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta Częstochowy.

Park wodny i Promenada Śródmiejska to największe projekty pozadrogowe ubiegłego roku. Co poza tym?

Wydział inwestycji urzędu miasta podsumował zadania, które udało się skończyć w 2020 r. Poza dwoma dużymi udało się wykonać szereg mniejszych, ale niezwykle przydatnych dla mieszkańców.

Po tym, jak swoje inwestycje podsumował Miejski Zarząd Dróg i Transportu, przyszła kolej na wydział inwestycji urzędu miasta. Ta jednostka magistratu jest co roku odpowiedzialna za przygotowanie i przeprowadzenie ogromnej liczby zadań, w tym zarówno dużych projektów za kilkadziesiąt milionów złotych, jak i mniejszych, w tym także tych w ramach budżetu obywatelskiego.

W ubiegłym roku zakończył się właśnie jeden z największych projektów miejskich ostatnich lat. Aquapark, którego budowa była zapowiadana przez lata, jest już gotowy. Niestety, przez pandemię koronawirusa z Wuhan obiekt stoi pusty. Sytuacja epidemiczna sprawiła, że same roboty się przeciągnęły, ale i tak nie miało to większego znaczenia, bo i tak byśmy z niego nie skorzystali.

Innym dużym projektem, który skończył wydział, jest Promenada Śródmiejska. Jej budowa nie byłaby możliwa, gdyby nie upór i zaangażowanie mieszkańców, którzy sami starali się dbać o teren dawnego Węgloblоku. Co weekend wspólnie porządkowali zieleń oraz zbierali śmieci. Ich wysiłek został po kilku latach doceniony, miasto podjęło inwestycję i od początku grudnia można korzystać z Promenady. Rewitalizacja tego terenu kosztowała 6 mln zł. Niestety, i tu przez pandemię prace skończyły się kilka miesięcy później, niż planowano.

Łatwiejsze remonty w szkołach

Paradoksalnie sytuacja epidemiczna pomogła w realizacji niektórych zadań, np. w przypadku remontów szkół, które przez większość roku stały puste. Remont przeszły sale gimnastyczne w SP nr 54 i IX LO, a przebudowę – sala gimnastyczna w zespole szkolno-przedszkolnym nr 2. Natomiast przy VII LO pojawiło się boisko wielofunkcyjne. W przedszkolach nr 5 i 6 wymienione zostało ogrzewanie. Zespołowi szkół zawodowych specjalnych przy ul. Krótkiej przybyła winda osobowa w zewnętrznym szybie. Powstały tam m.in. nowe schody i balustrady; wyremontowano też schody do budynku. W VI LO remont przeszedł dach, a w "Kochanowskim" – dach, elewacja i sanitariaty. W ubiegłym roku zakończyła się modernizacja SP nr 47 ul. Przestrzennej. Szkoła została rozbudowana o nowy budynek z salą sportową. Przebudowę przeszedł też miejski żłobek przy al. Armii Krajowej.

W ostatnich latach miasto sporą wagę przykłada do termomodernizacji obiektów. W ubiegłym roku inwestycje tego typu przeprowadzono w SP nr 41 przy ul. Okólnej, w SP nr 1 przy ul. Księżycowej oraz w SP nr 32 przy ul. Przerwy-Tetmajera. W Bursie Miejskiej przy ul. Legionów przebudowano pomieszczenia przyziemia – m.in. sanitariaty, prysznice, pokoje. Wytemontowano tam pomieszczenia dla potrzeb Rady Dzielnicy Zawodzie wraz z węzłem kuchennym i sanitarnym.

W 2020 roku wydział inwestycji wykonał też ponad 1 km bieżący kanalizacji sanitarnej i 27 szt. przyłączy kanalizacyjnych w granicach pasa drogowego. Na to złożyły się cząskowe zadania, m.in. na ul. Mazowieckiej, Krynickiej, Bedoty Częstochowskiej, Gruszowej, Zuchów czy Przestrzennej. W przetargu wyłoniono wykonawcę budowy budynku wielorodzinnego u zbiegu ulic Syrokomli i Fredry na Rakowie, podpisano umowę, przekazano plac budowy, ruszyły tam prace przygotowawcze.

Budżet obywatelski - dużo małych inwestycji

Część inwestycji była wynikiem głosowania w budżecie obywatelskim. W ramach tej części powstały kolejne place zabaw i rekreacji ruchowej: przy ul. Wirażowej oraz przy al. Pokoju. Przy ul. Warszawskiej 142 wykonano nową bieżnię lekkoatletyczną ze skocznią do skoków w dal. Rozbudowano plac rekreacji przy ul. Kontkiewicza, m.in. o piramidę do wspinaczki ze ślizgiem i "tyrolkę". Plac zabaw przy ul. Wypalanki rozbudował się m.in. o pump track do jazdy na hulajnodze. Zbudowano też plac zabaw przy ul. Ułańskiej.

Na liście zeszłorocznych zadań budżetu obywatelskiego realizowanych przez wydział znalazła się też rewitalizacja dwóch boisk hybrydowych na stadionie Rakowa. Po przeglądzie istniejącego systemu drenażowego oraz nawadniania położono nową nawierzchnię ze sztucznej trawy na obu boiskach. Zainstalowano też dodatkowy system oświetleniowy na jednym z nich oraz zakupiono wyposażenie sportowe.

Nauczyciele w Częstochowie doczekali się szczepień. Następni ustawiają się w kolejce

Wprawdzie z opóźnieniem, ale w Częstochowie rozpoczęły się szczepienia nauczycieli przeciwko COVID-19. Mogą się zgłaszać następni chętni.

Dopiero w poniedziałek, 15 lutego w Częstochowie rozpoczęła się akcja szczepienia nauczycieli przeciwko COVID-19. Wprawdzie jej start był zapowiadany przez rząd na piątek, 12 lutego, ale żaden ze szpitali węzłowych w mieście – ani wojewódzki, ani miejski – nie mógł jej zacząć, bo nie miał szczepionek (pisaliśmy o tym TUTAJ). Miejski Szpital Zespolony dostał je dopiero 15 lutego, chociaż dostawa była planowana na 9 lutego. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny 100 dawek też dostał w poniedziałek, ale szczepienia rozpocznie w środę, 17 lutego.

– Do nas szczepionki przyjechały przed godz. 11 – informował w poniedziałek dyrektor szpitala miejskiego Wojciech Konieczny. – To 700 dawek preparatu firmy AstraZeneca, więc wystarczy dla wszystkich 560 nauczycieli, których mamy zapisanych u siebie. Szczepienie już trwa w obu naszych punktach przy ul. Bony i na Zawodziu. Być może jeszcze w tym tygodniu rozpoczniemy szczepienie kolejnych nauczycieli, którzy mogą się zgłaszać od dziś.

Bo – zgodnie z decyzją rządu – na pierwszy ogień poszli nauczyciele, którzy mają bezpośredni kontakt z dziećmi w przedszkolach, klasach 1-3 podstawówek i podczas praktycznej nauki zawodu w szkołach ponadpodstawowych. Z tej grupy w Częstochowie z możliwości zaszczepienia się postanowiło skorzystać 57,5 proc. nauczycieli.

Od 15 lutego mogą się zgłaszać kolejne grupy. Po pierwsze ci, którzy mogli to zrobić w minionym tygodniu, ale nie skorzystali z możliwości. Po drugie ci, którzy chcieli, ale nie mogli z powodu wieku. Jeszcze w ubiegłym tygodniu preparat firmy AstraZeneca był przeznaczony tylko dla osób do 60. roku życia, teraz jest dopuszczony także dla osób między 60. a 65 rokiem życia. Do szczepienia mogą się też zgłaszać pozostali nauczyciele przedszkoli, szkół podstawowych i ponadpodstawowych, pracownicy żłobków i klubów malucha, osoby zatrudnione w tzw. pieczy zastępczej. No i nauczyciele akademiccy oraz inni pracownicy uczelni, którzy prowadzą zajęcia ze studentami.

– U nas to 400 osób – informuje Marek Makowski, rzecznik prasowy Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie. – Pierwsze zgłaszały swoje zainteresowanie jeszcze przed początkiem zapisów, w piątek. W poniedziałek ok. południa zgłoszenia u kierownika działu kadr i spraw socjalnych złożyło już 160 osób. Termin mają do czwartku, 18 lutego.

– Na Politechnice Częstochowskiej ze szczepienia ma prawo skorzystać 714 osób. Mają do wypełnienia formularz, którego zdjęcie lub scan trzeba wysłać mailem na wskazany adres. Czas jest do czwartku, 18 lutego do godz. 8 rano – mówi Izabela Walarowska, rzeczniczka PCz. – Zainteresowanie jest, ale dopiero w czwartek będziemy mogli powiedzieć, ile osób ostatecznie zgłosiło się na szczepienie.

DZIENNIK ZACHODNI

Częstochowa zwolni restauratorów z koncesji za alkohol? Sprawa będzie dyskutowana podczas czwartkowej sesji Rady Miasta

Bartłomiej Romanek • 15 lutego

Bytom, Chorzów, Katowice, Gdańsk, Sopot i Gdynia - to lista miast, które zwolniły restauratorów z opłat za koncesję za alkohol. Ale nie wszystkie miasta decydują się na ten krok. W Krakowie chcą jedynie odroczyć zapłatę, a jaką decyzję podejmie Częstochowa. Będzie to jeden z ważniejszych tematów czwartkowej sesji Rady Miasta.

Kluby, kawiarnie i restauracje są zamknięte, a restauratorzy płacą za koncesję na alkohol, którego nie mogą sprzedawać. Wydaje się więc oczywiste, że przydałoby im się wsparcie samorządów w postaci całkowitego lub częściowego zwolnienia z koncesji.

Jaką decyzję podejmie Częstochowa? W mieście mimo rządowych obostrzeń otworzyło się kilka restauracji. Rośnie niestety liczba tych lokali, które ogłosiły całkowite zamknięcie. Restauratorzy płacą za koncesję, mimo że nie mogą sprzedawać alkoholu. Nic dziwnego, że restauratorzy coraz głośniej się temu sprzeciwiają.

Częstochowscy radni decyzję w sprawie ewentualnego zwolnienia z opłat za koncesją prawdopodobnie podejmą na sesji Rady Miasta w czwartek (18 lutego). Trudno powiedzieć, jaka będzie decyzja.

- Sprawa jest otwarta i w czwartek będzie tematem do dyskusji. Kwestia była już poruszana m.in. podczas kolegiów prezydenckich - mówi Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Częstochowie. Rzecznik urzędu na razie nie precyzuje o jakie rozwiązania chodzi, a możliwości jest kilka: całkowite zwolnienie, częściowe zwolnienie lub odroczenie zapłaty.

Podczas sesji głosowany będzie projekt uchwały złożony w imieniu radnych PiS przez Piotra Kaliszewskiego. Projekt zakłada nie tylko zwolnienie restauratorów z opłat, ale również zwrot dla tych przedsiębiorców, którzy dokonali opłaty za cały rok. W uzasadnienieu uchwały czytamy:

"Wprowadzone 13 marca oraz 23 października 2020 roku obostrzenia związane z pandemią Covid-19, spowodowały zamknięcie lokali gastronomicznych na terenie całego kraju w okresach; od 14 marca do 18 maja oraz od 24 października do odwołania. Obecnie dozwolona jest jedynie sprzedaż napojów (z wyjątkiem alkoholu) i posiłków na wynos. W związku z tym stanem rzeczy, sytuacja właścicieli lokali stała się absurdalna, ponieważ miasto nadal pobiera opłatę (podatek) od towaru, którego nie sprzedają. Przyjęcie powyższej uchwały ma na celu zmniejszenie odczuwalnych skutków pandemii Covid-19 i odciążenie tych przedsiębiorców, którzy na co dzień sprzedają alkohol przeznaczony do spożycia na miejscu, a obecnie musieli zawiesić swoją działalność w tym zakresie."

Częstochowa weźmie ćwierć miliarda złotych pożyczki

Częstochowa
Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl

Częstochowa zamierza zaciągnąć kredyt w wysokości 250 milionów złotych w Europejskim Banku Inwestycyjnym. Kredyt będzie zaciągany w latach 2021-2024, a urząd zacznie go spłacać w 2026 roku. Ostatnia transza zostanie spłacona w 2038 roku. - Jest to jedynie limit, do którego może być zaciągany kredyt. Jest to otwarcie linii kredytowej i nie oznacza konieczności ciągnienia tego zobowiązania w całości - podkreśla w uzasadnieniu uchwały wiceprezydent miasta, Ryszard Stefaniak.

Miasto chce pozyskać kredyt na sfinansowanie zadań inwestycyjnych ujętych w zaktualizowanej Wieloletniej Prognozie Finansowej. Jak podkreślają władze Częstochowy, urząd korzysta ze środków kredytowych Europejskiego Banku Inwestycyjnego od 2006 roku, współfinansując zadania inwestycyjne w mieście.

- Ze sporządzonej prognozy długoterminowej na lata 2021-2038 wynika, że kredyt nie powinien wpłynąć negatywnie na płynność finansową miasta, a wymagane ustawą o finansach publicznych wskaźniki utrzymywać się będą na ustawowym poziomie - informuje w uzasadnieniu uchwały wiceprezydent Ryszard Stefaniak.

Kredyt ma być spłacany w latach 2026-2038. Największą część spłaty kredytu (po 25 milionów zł rocznie) zaplanowano na lata 2029-2035.

- Przedstawiając państwu powyższe założenia oraz wielkość zaciąganego kredytu, uprzejmie informuję, że jest to jedynie limit, do którego może być zaciągany kredyt. Jest to otwarcie linii kredytowej i nie oznacza konieczności ciągnienia tego zobowiązania w całości. W zależności od rozstrzygnięć poprzetargowych harmonogramów realizacji zadań, kwoty te będą dostosowywane do rzeczywistych potrzeb na dany rok budżetowy - podkreśla w uzasadnieniu uchwały Ryszard Stefaniak.

Jak podkreśla Urząd Miasta w Częstochowie, wieloletnie analizy oraz potrzeby inwestycyjne naszego Miasta na najbliższy czteroletni okres wskazują potrzebę zasilenia budżetu dodatkowymi środkami. Z uwagi na preferencyjne warunki kredytowania jakie Europejski Bank Inwestycyjny oferuje, najkorzystniejszym rozwiązaniem jest pozyskanie kredytu właśnie w tym banku, jako źródła finansowania inwestycji miejskich.

- Środki uzyskane w ramach kredytu zostaną w całości przeznaczone na inwestycje, bo tylko na to możemy je przeznaczyć. Przychody miasta spadają ze względu na pandemię koronawirusa, ale również ze względu na mniejsze środki z PIT, które wpływają do kasy miejskiej. Poza tym mimo nieznacznego wzrostu subwencji oświatowej, nadal na oświatę trzeba będzie przeznaczać znaczne środki - mówi Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Częstochowie.

Radni będą głosowali w sprawie uchwały o zaciągnięciu kredytu podczas sesji Rady Miasta w Częstochowie, która odbędzie się w czwartek, 18 lutego. Uchwała powinna zostać przegłosowana, bo w Radzie prezydent Krzysztof Matyjaszczyk ma stabilną większość.

Zaciągnięcie kredytu krytykuje jedyna opozycja w radzie, czyli klub PiS. Radny Piotr Wrona zwrócił uwagę w mediach społecznościowych, że podobna uchwała o kredycie była głosowana w 2017 roku, a środki z kredytu miały trafić m.in. na budowę nowej linii tramwajowej na Parkitkę, o której dzisiaj mało kto mówi i która prawdopodobnie nie dojdzie do skutku.

©℗

FOT. PIXABAY

Zaciągnięcie kredytu krytykuje jedyna opozycja w radzie, czyli klub Prawa i Sprawiedliwości

TWOJE-MIASTO

KŁADKA NAD DK-1 BĘDZIE CZYNNA PO REMONCIE

Uszkodzona kładka dla pieszych na wysokości ul. Mireckiego nie wymaga rozbiórki, ale trzeba ją naprawić. Prace mają rozpocząć się w tym tygodniu. Winowajca został ustalony przez policję.

Uszkodzona kładka dla pieszych na wysokości ul. Mireckiego nie wymaga rozbiórki, ale trzeba ją naprawić. Prace mają rozpocząć się w tym tygodniu. Winowajca został ustalony przez policję.

Ekspertyza stanu technicznego kładki dla pieszych nad DK-1 na wysokości ul. Mireckiego w Częstochowie, która została niedawno uszkodzona przez samochód ciężarowy, wykazały konieczność przeprowadzenia bieżącej naprawy obiektu. Na szczęście nie doszło do naruszenia konstrukcji kładki, co pozwoli, po przeprowadzeniu remontu, na użytkowanie przejścia dla pieszych bez konieczności jego rozbiórki. Przed ponownym otwarciem obiektu potrzebne jest m.in. zespawanie naruszonych fragmentów balustrady i odtworzenie zniszczonych odcinków asfaltowej nawierzchni kładki. Prace mają rozpocząć się w połowie obecnego tygodnia. W zależności od pogody potrwają 5-10 dni. Po ich zakończeniu z kładki będzie można korzystać.

>Hosting PrestaShop_
Teraz wszystkie pakiety z mega rabatem -50%
cyber_Folks™

Hosting w promocji
Reklama Sprawdź pakiety Presty i wybierz odpowiedni dla siebie w...
cyber_Folks
Zobacz więcej

Przypomnijmy, że docelowo kładka na wysokości ul. Mireckiego, tak jak inne obiekty w ciągu DK-1 na miejskim odcinku od alei Jana Pawła II do ul. Rakowskiej zostaną wybudowane od podstaw, w nowej formie i parametrach, w ramach rozpoczynającej się wiosną przebudowy alei Wojska Polskiego.

Warto dodać, że dzięki informacjom mieszkańców, w wyniku postępowania prowadzonego przez funkcjonariuszy VI Komisariatu Policji w Częstochowie ustalono sprawcę kolizji, w wyniku której doszło do zamknięcia kładki na wysokości ul. Mireckiego. Za spowodowanie zdarzenia drogowego został on ukarany mandatem i grzywną. Dzięki temu koszty naprawy obiektu zostaną pokryte z ubezpieczenia sprawcy.

Na podstawie informacji z Miejskiego Zarządu Dróg i Transportu w Częstochowie

Źródło: UM Częstochowy

15.02.2021

Szczepienia. Kolejne grupy nauczycieli mogą się rejestrować

Od poniedziałku 15 lutego ruszają zapisy na szczepienia dla kolejnych grup nauczycieli – do 65. roku życia oraz nauczycieli akademickich. Zgłoszenia przyjmowane będą do czwartku 18 lutego.

-Analogicznie jak przy rejestracji podczas I tury, nauczyciele powinni się zgłaszać się do dyrektora szkoły, placówki oświatowej. Wypełniony formularz zgłoszeniowy dyrektor przekaże za pośrednictwem Strefy Pracownika Systemu Informacji Oświatowej do Ministerstwa Edukacji i Nauki. Następnie zgłoszenie trafi do szpitala węzłowego, który skontaktuje się ze szkołą lub placówką w sprawie terminu szczepienia – przypomina Urząd Miasta Częstochowy. Od 15 lutego na szczepienia zarejestrować się mogą nauczyciele wszystkich szkół i placówek do 65. roku życia, w tym również ci, którzy nie zgłosili się na szczepienie w pierwszej turze, a byli do tego uprawnieni. W tej grupie znajdują się także nauczyciele akademiccy oraz inne osoby prowadzące zajęcia na uczelniach do 65. roku życia. Co ważne, na szczepienie mogą zarejestrować się osoby urodzone od 1 stycznia 1956 do 31 grudnia 2003. Szczegółowe wytyczne w sprawie rejestracji nauczycieli akademickich otrzymali rektorzy uczelni. – Nauczyciele urodzeni w 1955 r. i wcześniej będą mieli możliwość zaszczepienia w późniejszym terminie. Na listach nie będzie również nauczycieli, którzy mają zaznaczoną w SIO długotrwałą nieobecność (powyżej 25 czerwca br.) – wyjaśnia magistrat. Wydział Zdrowia Urzędu Miasta Częstochowy poinformował, że szczepionki AstraZeneca wreszcie dotarły do Częstochowy i dziś planowo miały się rozpocząć szczepienia pierwszej grupy nauczycieli.

pn

WCZESTOCHOWIE.PL

W Częstochowie upamiętniono kolejną rocznicę powstania AK

PP

15.02.2021 10:05

fot. UM Częstochowy

W niedzielę, 14 lutego w Częstochowie upamiętniono 79. rocznicę powstania Armii Krajowej. Była ona największą podziemną tego typu organizacją w czasach II wojny światowej.

Uczestniczy miejskiej uroczystości spotkali się przy dawnej kwaterze Komendy Głównej Armii Krajowej, przy ul. 7 Kamienic 21. W tym domu od października 1944 do stycznia 1945 roku mieścił się konspiracyjny lokal ostatniego dowódcy AK gen. **Leopolda Okulickiego.** Delegacje złożyły kwiaty pod tablicą mu poświęconą. Władze miasta reprezentował zastępca prezydenta miasta dr **Ryszard Stefaniak,** wiceprzewodniczący Rady Miasta **Łukasz Kot** i naczelnik Wydziału Edukacji **Rafał Piotrowski** w asyście funkcjonariuszy Straży Miejskiej.

Armia Krajowa powstała 14 lutego 1942 roku w wyniku połączenia wielu różnych organizacji konspiracyjnych. Szacuje się, że w jej szeregach służyło około 330 tysięcy żołnierzy. Podlegała przebywającemu na emigracji w Londynie Wodzowi Naczelnemu gen. Władysławowi Sikorskiemu. W kraju władzę sprawował Komendant Główny. W latach 1942-1943 był nim gen. Stefan Grot-Rowecki, po jego aresztowaniu, w latach 1943-1944, gen. Tadeusz Bór – Komorowski; po upadku powstania warszawskiego ostatnim komendantem został Leopold Okulicki „Niedźwiadek". Armia Krajowa posiadała wszystkie służby regularnego wojska łącznie z wywiadem i kontrwywiadem. Jej działalność skupiała się na walce cywilnej i zbrojnej.

Do momentu rozwiązania Armii Krajowej jej oddziały przeprowadziły (dane PSZ, Tom III, Armia Krajowa) 1175 akcji i wykolejeń pociągów, wysadziły 38 mostów, uszkodziły 19058 wagonów, zniszczyły 1167 cystern z benzyną, spaliły 272 magazyny wojskowe, zniszczyły 4 326 samochodów wojskowych, zlikwidowały w ramach samoobrony, ponad dwa tysiące agentów Gestapo.

19 stycznia 1945 roku generał Leopold Okulicki "Niedźwiadek" - ostatni Komendant Armii Krajowej wydał rozkaz rozwiązania AK.

W czasie wojny zginęło ok. 60 tys. żołnierzy AK. Ilu trafiło do obozów sowieckich – nie wiadomo, zapewne nie mniej niż kilkadziesiąt tysięcy. Prawie połowa z nich zginęła.

W uroczystości, 14 lutego, która odbyła się w pełnym reżimie sanitarnym, uczestniczyli m.in. przedstawiciele Wojskowej Komendy Uzupełnień oraz młodzież z Zespołu Szkół Samochodowo-Budowlanych.

Strażnicy miejscy w miniony weekend pomagali osobom bezdomnym

PP

15.02.2021 14:14

fot. Straż Miejska w Częstochowie

W Częstochowie trwa pomoc skierowana do osób bezdomnych, którzy decydują się spędzić mroźne noce w pustostanach. W weekendowe noce strażnicy miejscy kontrolowali pustostany i rozdawali osobom bezdomnym ciepłe pożywienie.

- Częstochowscy strażnicy miejscy z piątku na sobotę skontrolowali 29 miejsc, w których najczęściej gromadzą się osoby bezdomne. Zastano 44 osoby, którym wydano 50 porcji ciepłego pożywienia - informuje **Artur Kucharski** ze Straży Miejskiej w Częstochowie. - Funkcjonariusze Straży Miejskiej prowadzili kontrole również w nocy z soboty na niedzielę oraz z niedzieli na poniedziałek.

Pomoc osobom bezdomnym to działania zorganizowane przez Partnerstwo Lokalne na rzecz przeciwdziałania bezdomności na terenie Częstochowy i koordynowane przez MOPS. W pomoc zaangażowana jest Straż Miejska, a także m.in.: Fundacja Chrześcijańska „Adullam", Caritas, oraz streatworkerzy.

Straż Miejska w Częstochowie apeluje do mieszkanek i mieszkańców miasta, aby w okresie zimowym, gdy panują duże mrozy nie być obojętnym na los osób samotnych lub bezdomnych. Pobyt osób bezdomnych należy zgłaszać do służb mundurowych. Tel. alarmowy Straży Miejskiej to 986. Tylko szybka interwencja może uratować osobę przed poważnym wyziębieniem.

Źródło: Straż Miejska w Częstochowie